

Izabela Kaczorowska nieformalna rzeczniczka sadowników

data aktualizacji: 2020.11.04 autor: Justyna Napierała



Izabela Kaczorowska doradza sadownikom na swoim portalu. (Justyna Napierała)

Sad to moja miłość, planuję w przyszłości własny, nowoczesny, szkółkarski i doświadczalny - mówi Izabela Kaczorowska spod Białej Rawskiej, która z sukcesem prowadzi stronę internetową Kobieta w Sadzie, poświęconą ogrodnictwu.

Z tematyką jest za pan brat. Rodzice mają sad od zawsze, młoda dziewczyna to właśnie u nich nabierała zawodowego sznytu, choć przyznaje, że jej się marzy sad nowoczesny, inny.

Jej życie toczyło się zawsze wokół problemów sadowników, na studia poszła do Skierniewic, i wybrała ogrodnictwo, tak jak koledzy, dziś sadownicy.

Mama podpowiadała prawo, ale zdecydowanie córki zwyciężyło. Dziś nie żałuje.

- Nigdy nie rozmawiałam o fryzurach, pazurach i takich tam, zawsze o sadach, odmianach, nowościach - mówi w rozmowie z „Głosem Rawy Mazowieckiej i Okolicy”.

Po studiach wyjechała do Warszawy, gdzie do dziś mieszka, wychowuje syna, jest mamą i żoną.

Ale też doradcą sadowników.

- Nie jestem zwolenniczką sądów przemysłowych, choć mam świadomość, że produkujemy bardzo dużo takich jabłek rocznie - mówi.

- Ale to jest odpad, nie o to mi chodzi.

Chce kiedyś, a to z pewnością dojdzie do skutku, bo ani siostra ani brat o pracy w sadzie nie marzą, a ktoś będzie musiał przejąć gospodarstwo, poprowadzić sad z prawdziwego zdarzenia.

- Wytnę wszystko co tam jest, będą nowe nasadzenia.

Sadownik musi mieć wiedzę. Iza przynajmniej raz w tygodniu jest na targu w Broniszach, by poznać cenę i porozmawiać z rolnikami.

Tą wiedzą dzieli się na portalu, odniosła sukces, największy po tym jak doradzała wybór ciągników.

Był to idealny czas, dotacji unijnych i rolnicy kupowali maszyny.

- Ja się na tym znam, pytam specjalistów zadawałam im trudne tematy. Ode mnie sadownicy mogli dowiedzieć się między innymi jaki sprzęt jest dla nich najlepszy, jaki udźwig wziąć, ile jest wejść hydraulicznych, jaka szerokość kabiny. Jestem dla nich. Długo pracowałam na ich zaufanie. Najpierw pracę na swoim portalu łączyła z tą w firmie sprzedającej materiały dla rolników.

Aktywność wypełniała cały dzień i jeszcze trochę następnego. Od komputera odchodziła o trzeciej nad ranem, kiedy kończyła newsy na swojej stronie.

- Rodzina denerwowała się trochę, ale ja muszę mieć najświeższe informacje, sadownicy wstają rano o 6, wtedy mają porcję nowości - dodaje.

Przyjaźni się z sadownikami, doradza im. Koledzy dzwonią i pytają czy już sprzedawać?

- Jestem za tym by unowocześnić gospodarstwa, budować przechowalnie.

Przyznaje, że najpiękniejsze polskie sady są właśnie w okolicach Białej Rawskiej. Na jakiej glebie rosną jabłka?

- Nawet na piaszczystej - odpowiada nasza bohaterka. Królowa Bona zaczęła wprowadzać sadownictwo w Warce, później jabłonki pojawiały się też w okolicach Góry Kalwarii, Grójcu. Dziś te piaszczyste ziemie mają mnóstwo właściwości mineralnych, które pozwalają im rosnąć, a do tego stosowane są też kroplówki, by owoce były jak najlepszej jakości.

Jak obserwuje: starsi gospodarze trzymają się bardziej tradycji i tego, czego już się nauczyli, młodszy sadownicy czytają prasę branżową, wprowadzają nowinki, wyjeżdżają za granicę, by podpatrywać innych, rozwijać komory i drzewka sadzą dość gęsto.

Mały sad w naszym regionie osiąga areał pięciu hektarów. Izabela Kaczorowska za kilka, bądź kilkanaście lat w takim właśnie widzi swoje miejsce.

- Chcę sama prowadzić badania, by dowiedzieć się jakie preparaty są najlepsze by zwalczać mszyce, mączniaka czy chwasty, chcę tą wiedzę dzielić się z innymi - dodaje.

Dziś sama wzmacnia się naukowo praktycznie i teoretycznie.

Trzeba o sadowników dbać. Ceny już ich dostatecznie zaskakują, na Broniszach klatka jabłek w czerwcu kosztowała 120 złotych, dziś to zaledwie 30 złotych.

Jest pasjonatką.

- Uwielbiam to co robię.

W tych zainteresowaniach nie ma umiaru. Rodzina nierzadko musi interweniować, bo Izabela poświęca się portalowi bez reszty. Codziennie wirtualnie odwiedza ją 10 tys. osób, ta popularność świadczy o tym, że jest potrzeba i stała się nieformalną rzeczniką polskich sadowników.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37318-izabela-kaczorowska-nieformalna-rzeczniczka-sadownikow>